

ZALETY PRZEDSZKOLA

Tekst Beata Ciepłowska-Kowalczyk, Wojciech Widlak

Nie traktujcie go jak zło konieczne. To miejsce ma mnóstwo zalet i może pomóc dziecku w zdobyciu doświadczeń, o jakie w domu naprawdę trudno.

Przede wszystkim przedszkole rozwija społecznie. I to nie tylko jedynaków, którzy dowiadują się, że nie są centrum wszechświata i że inni ludzie też mają swoje potrzeby... Zasady obowiązujące w kontaktach z ludźmi musi poznać każdy i przedszkole bardzo się w tym przydaje. Dziecko uczy się dzielić z innymi, czekać na swoją kolej, współpracować i... walczyć o swoje.

Zabawa w grupie lepiej niż jakiegokolwiek tłumaczenia pozwala zrozumieć i doświadczyć, na czym polega współdziałanie. Nawet przy najzwyczajszym budowaniu z klocków widać korzyści płynące z podziału pracy, wzajemnych ustępstw, cierpliwego czekania. To świetna szkoła kompromisu.

Od kolegów wiele się można nauczyć (i to wcale nieprawda, że tylko brzydkich słów), bo czasem zwyczajnie nie wypada nie umieć tego co oni. Dzieci, które nie potrafiły na dobre rozstać się z pieluchami, niemal z dnia na dzień zaczynają w przedszkolu korzystać z toalety. Trzylatki, które do tej pory niewiele mówiły, nagle stają się rozmowne. Poza tym przedszkolna grupa stanowi małą, różnorodną społeczność, w której uwidoczniają się ludzkie charaktery, temperamenty, zdolności. Komuś wypada pomóc, z kimś jest trudno wytrzymać (ale jakoś trzeba), z kimś innym można się zaprzyjaźnić, a kimś – pokłócić. Dziecko stopniowo uczy się, jakie zachowania są akceptowane w grupie, a jakie nie. Dowie się, że nie powinno bić ani obrażać innych. Nauczy, że jeśli się kogoś uraziło, warto powiedzieć: „przepraszam”. Zrozumie, że trzeba postępować uczciwie. Raczej nie zmieni się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, ale z pewnością zyska solidne podstawy zasad współżycia z ludźmi.

Zabawa, zabawa

W przedszkolu nadarza się wiele okazji, by rozwinąć skrzydła wyobraźni. To tutaj jest miejsce na zbudowanie wielkiego zamku z materacy i koców, da się latać na miotle i tańczyć. Można tu też malować palcami po ogromnym papierze pakowym i robić wielkie rzeźby z gazet i kłajstru, na co w domu mama nigdy w życiu by się nie zgodziła.

Nowi ludzie, nowe doświadczenia

Ważne jest też to, że przedszkolak pozna nie tylko rówieśników, ale także dorosłych, którzy będą dla niego niekwestionowanymi autorytetami. Pani w przedszkolu często staje się niemal tak ważna jak mama. To cenne doświadczenie – że poza mamą, tatą, babcią i dziadkiem istnieją inni, godni zaufania dorośli.